



Poradnik dla właścicieli lasów (2)

Zielonym do góry!

Żeby **odnowienie** (sadzenie na gruncie leśnym) bądź **zalesienie** (na gruncie, który dotychczas użytkowany był rolniczo, ogrodniczo bądź był nieużytkiem) było udane, musimy się do niego odpowiednio przygotować.

Na gruntach nieleśnych odłogujących oraz nieużytkach konieczne jest sprawdzenie, czy w glebie nie występują pędraki chrabąszczy, guniaka i innych owadów, które żywią się korzeniami drzewek. Kontrolę taką wykonuje się we wrześniu, kopiąc tzw. **doły próbne** (1,0 x 0,5 m, o głębokości nie mniej niż 0,5 m). Doły w liczbie 6 szt./ha rozmieszcza się na całej powierzchni. Ziemię z dołów należy rozsypywać możliwe najcieńiej i dokładnie przeszukiwać, wybierając wszystkie pędraki. Pędraki z każdego dołu umieszczamy w odrębnych pojemnikach. Jeżeli w dole znajdziemy 2–3 pędraki, jest to znak, że przed sadzeniem należy ograniczyć ich liczbę. Skutecznym i najprostszym sposobem jest **głębokie przeoranie gleby** oraz kilkakrotne jej przebronowanie. Stosując ten zabieg oprócz zwalczania pędraków zniszczymy chwasty, które stanowiłyby groźną konkurencję dla nowych nasadzeń i poprawimy strukturę gleby.

Na gruntach leśnych podstawowym sposobem przygotowania gleby jest **wyorywanie pasów** o szerokości bruzdy 0,7 m w odległości ok. 1,5 m. Orkę wykonuje się specjalnym pługiem leśnym LPZ. Wskazane jest głębsze spulchnienie bruzdy w miejscu sadzenia. W zależności od warunków lokalnych (wielkość powierzchni, uwilgotnienie) glebę możemy przygotować wykonując **talerze**, czyli zdzierając ściółkę w kwadracie o boku 0,4–0,6 m, spulchniając środek. Powierzchnie okresowo zalewane bądź z wysokim poziomem wody gruntowej przygotowujemy w taki sposób, aby sadzonka nie była zatapiana, tworząc wywyższone miejsca sadzenia poprzez **naorywanie rabatowałków** lub **usypywanie kopczyków** czy też **podwyższanie talerzy**.

Bardzo ważne jest przygotowanie bezpośrednio przy odnawianej powierzchni

dołu do przechowywania sadzonek, w którym zmagazynujemy sadzonki i zabezpieczymy je przed przeschnięciem. Dół o głębokości 50–80 cm powinien być zlokalizowany w miarę możliwości w miejscu zacienionym i posiadać przykrycie z gałęzi świerkowych bądź mat. Przed przystąpieniem do sadzenia warto jest zasięgnąć informacji u leśniczego, jakie gatunki i w którym miejscu zakładanej uprawy będą miały optymalne warunki.

Narzędzia niezbędne do sadzenia to szpadel i pojemnik na sadzonki. Sadząc jednoroczną sosnę, możemy używać **kostura (patrz s. III)**. Pojemnik powinien pozwalać na wygodne noszenie sadzonek, a przede wszystkim na zabezpieczenie korzeni przed przesuszeniem, np. poprzez przykrycie ich glebą.

Sadzenie pod szpadel, zwane **sadzeniem w jamkę**, polega na wykopaniu dołka odpowiedniej szerokości i głębokości w zależności od wielkości systemu korzeniowego sadzonki, umiejscowieniu sadzonki w dołku, zasypaniu dołka ziemią i mocnym uciśnięciu ziemi wokół sadzonki.

Wkładając sadzonkę do dołka, musimy zwracać uwagę, by korzenie nie były podwinięte bądź skręcone. Sadzonka powinna być posadzona nieco niżej niż rosła dotychczas w szkółce. Nie możemy dopuścić także do przysypywania dolnych igieł lub gałązek, ponieważ ten błąd może nas kosztować zwiększenie wypadów i konieczność poprawek w następnych latach. Uciśnięcie gleby przy sadzonce usunie powietrze ze świeżo przekopanej gleby i zwiąże z nią korzenie, zapobiegając ich przesuszeniu.

Skutecznym sposobem zabezpieczenia korzeni przez przesuszeniem, zarówno podczas transportu, jak i sadzenia, jest zastosowanie **preparatów hydrożelowych**. Ich skuteczność została potwierdzona nie tylko w moim nadleśnictwie, dlatego warto zamówić w szkółce nieco droższe sadzonki żelowane. ◆

Tadeusz Zawistowski

Inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Rudka

Kwiecień i maj

Uprawy tegoroczne

• Złożone z gatunków iglastych bezpośrednio po posadzeniu, **chronimy przed szeliniakiem** poprzez wykładanie pułapek ze świeżych wałków sosnowych, świeżej kory bądź zastosowanie pułapek feromonowych i wybieranie chrząszczy. Jeżeli ich liczba jest duża i na sadzonkach pojawiają się żery (część dolna sadzonki), stosujemy ratowniczy zabieg chemiczny monitorowanie szeliniaka prowadzimy nawet do połowy września.

• Modrzew dodatkowo **zabezpieczamy przed uszkodzeniami od zwierzyny**, gdyż w tym czasie kozły chętnie wycierają swoje poroża właśnie o drzewka modrzewiowe. Najczęściej stosowane zabezpieczenie to palikowanie w trzy paliki.

- Uprawy sadzone na jesieni należy przejrzyć, czy nie zostały **wyposadzone przez mróz**;
- Wczesną wiosną wykonujemy **poprawki**.

Uprawy starsze

• Usuwamy wszystkie **sadzonki zamierające i zamarte**; najlepiej je wyrwać i spalić.

• W uprawach, gdzie chwasty bądź odrosła i szkodliwe naloty zagłuszają gatunek główny, przystępujemy do **pielęgnacji**.

• Mocno zdeformowane poprzez wielokrotne zgrzyzanie uprawy dębowe warto **ściąć na tzw. bezpieńkę**, by wyprowadziły silny i prosty pęd;

• Uprawy liściaste pod wielką presją zwierzyny warto jest zabezpieczyć stosując dostępne w handlu **osłonki**, np. z tektury.

Młodniki

• Wykonujemy **czyszczenia wczesne i późne**.

Starsze drzewostany

• Usuwamy drzewa martwe, złomy i wywroty;

• W drzewostanach świerkowych **monitorujemy rozwój komików** a drzewa zasiedlone usuwamy z lasu bądź korujemy; korę wraz z gałęziami najlepiej spalić. Tak samo postępujemy z korą z drzew zasiedlonych przez **przyplaszczka granatka**;

• W drzewostanach zaniedbanych pielęgnacyjnie wykonujemy **trzebieże**.

Sadzenie i odnawianie

Czas na las

Legalne pozyskanie drewna

Z czego wynika rozmiar dopuszczalnej wycinki we własnym lesie i w jaki sposób jest ona regulowana przez prawo?

W przepisach ustawy o lasach przyjęto, że pozyskanie drewna w lasach niestanowiących własności Skarbu Państwa odbywa się na podstawie dokumentacji określającej zadania gospodarki leśnej. Takie dokumenty to uproszczony plan urządzenia lasu (w lasach o powierzchni powyżej 10 ha) lub decyzja starosty, wydana na podstawie inwentaryzacji stanu lasu (inwentaryzację wykonuje się dla lasów o powierzchni do 10 ha włącznie).

Już na etapie opracowania ww. dokumentów przedmiotem szczególnego zainteresowania każdego właściciela lasu powinien być dopuszczalny rozmiar pozyskania drewna. Ta wielkość wynika z oceny możliwości produkcyjnych danego lasu (art. 13 ust. 1 pkt 5a ustawy). Jeśli wówczas tego należy nie dopilnowaliśmy (np. składając swoje uwagi podczas publicznego wyłożenia planu urządzenia lub inwentaryzacji), pozostaje nam tylko wnioskowanie do starosty o wydanie decyzji umożliwiającej pozyskanie drewna niezgodnie z obowiązującymi dokumentami gospodarki

Terenowe służby nadzoru nad gospodarką leśną w lasach niepaństwowych starają się uregulować niektóre z występujących problemów, m.in. poprzez wdrożenie pewnych procedur. Należą do nich:

1) Stosowanie pisemnych zgłoszeń zamiaru pozyskania drewna w swoim lesie, listownie lub osobiście. W zgłoszeniach tych wymaga się podania informacji dotyczących:

- danych właściciela, współwłaścicieli, użytkownika, posiadacza samoistnego, dzierżawcy zgodnie z obowiązującą ewidencją gruntów, w tym adres, telefon kontaktowy, numer dowodu osobistego,

- działek, w obrębie których będzie prowadzone pozyskanie drewna (ich numery, powierzchnia oraz położenie w obrębie wsi i gminie),
- przewidzianych do pozyskania gatunków drzew oraz ilości sztuk.

2) Pobieranie oświadczeń o zgodzie współwłaścicieli na pozyskanie drewna.

3) Określanie orientacyjnych terminów cechowania i potwierdzania legalności pozyskania drewna, mieszczących się w granicach 7 dni od daty powiadomienia w przypadku spraw bez jakichkolwiek komplikacji, a do 2 miesięcy przy sprawach trudnych (w tym konflikty na tle współwłasności lasu).

Jak widać trudno tu dopatrzeć się pewnych reguł.

leśnej. Zaznaczmy, że jest to możliwe wyłącznie w przypadkach losowych (art. 23 ust. 4 ustawy).

Przestrzeganiu przepisów dotyczących pozyskania drewna w lasach niepaństwowych służy nałożony na starostów obowiązek cechowania drewna oraz wystawiania właścicielowi lasu dokumentu stwierdzającego legalność jego pozyskania (art. 14 a ust. 3 ustawy). Pojęcie „legalność” nie oznacza w tym wypadku wyłącznie tego, że drewno zostało ścięte we własnym lesie, a nie np. skradzione. Powinniśmy je rozumieć również jako zgodność sposobu przeprowadzenia zabiegu oraz zgodność pobranej ilości drewna z dokumentami gospodarki leśnej lub wydanymi w tym zakresie decyzjami starosty.

Cechowania drewna w lasach niepaństwowych dokonuje się w miejscu jego pozyskania („przy pniu”), niezwłocznie (nie jest to równoznaczne z określeniem „natychmiast”) po zawiadomieniu przez właściciela lasu o pozyskaniu drewna.

Właściciele lasów niestosujący się do ustalonych wymogów pozyskania drewna mogą odczuć dotkliwość sankcji wprowadzonych przepisami art. 158 Kodeksu Wykroczeń, które stanowią, że:

§ 1. Właściciel lub posiadacz lasu, który dokonuje wyrębu drzewa w należącem do niego lesie albo w inny sposób pozyskuje z tego lasu drewno niezgodnie z planem urządzenia lasu, uproszczonym planem urządzenia lasu lub decyzją określającą zadania z zakresu gospodarki leśnej albo bez wymaganego pozwolenia, **podlega karze grzywny**.

§ 2. W razie popełnienia wykroczenia określonego w § 1 orzeka się **przepadek pozyskanego drewna**.

W tej sytuacji warto skonsultować zamiar pozyskania drewna z pracownikami prowadzącymi sprawy nadzoru nad gospodarką leśną w lasach niepaństwowych.

Stosowanie wspomnianych przepisów prawa przy pozyskaniu drewna zdaje się nieco przypominać pokonywanie labiryntu, stąd też warto zwrócić uwagę na znaczenie niektórych pojęć:

- **Właściciel lub posiadacz lasu:** musi być znanym organowi nadzoru nad gospodarką leśną w lasach niepaństwowych, gdyż tylko jego dane odnotowywane są w dokumentach gospodarki leśnej.

Wniosek: zadbaj o aktualność danych dostępnych staroście, w przypadku współwłasności lasu należy wskazać osobę upoważnioną do reprezentowania współwłaścicieli lub wnieść zastrzeżenia dotyczące zasad czerpania korzyści z lasu;

- **Gospodarkę leśną prowadzi się zgodnie z dokumentami gospodarki leśnej:** oznacza

to, że każde działanie w ramach ustalonych zadań gospodarki leśnej (w tym w zakresie wyrębu drzew) nie wymaga jakiegokolwiek odrębnego zezwolenia. Kontakt z organem nadzoru nad gospodarką leśną konieczny jest przy stwierdzeniu niezgodności tych dokumentów ze stanem na gruncie. Powiadomienie o pozyskaniu drewna służy wyłącznie realizacji ustawowych obowiązków starosty, który wyposażony jest w narzędzia służące egzekwowaniu przestrzegania prawa (powiadomienie organów ścigania w przypadku stwierdzenia naruszenia prawa).

Wniosek: staraj się dokładnie zapoznać z projektami opracowywanych dokumentów gospodarki leśnej oraz treścią otrzymanych decyzji. W razie wątpliwości masz możliwość wniesienia zastrzeżeń lub odwołania się od decyzji;

- **Brak dokumentów gospodarki leśnej w lasach niepaństwowych:** to niestety częsta sytuacja, ale uspokójmy – nie stanowi ona podstawy do ograniczenia prawa właściciela lasu do pozyskania drewna w granicach określonych jego możliwościami produkcyjnymi. Czynności w tym zakresie powinny rozpoczynać się od oględzin lasu, których wyniki mogą stanowić podstawę do wydania decyzji (zgody) dopuszczającej wyręb drzew. Taka decyzja będzie zawierać wskazanie rozmiaru wyrębu, sposobu jego realizacji oraz przygotowania do legalizacji pozyskanego drewna.

Wniosek: bądź aktywną stroną w czynnościach przygotowawczych do wszczęcia postępowania administracyjnego w pierwszej instancji (wydanie decyzji starosty), uczestnicz w oględzinach lasu, nie unikaj wnoszenia uwag do sporządzanych protokołów i notatek.

- **Prace w zakresie pozyskania drewna powinny być prowadzone w sposób bezpieczny i zorganizowany:** w szczególności dotyczy to wyrębu drzew w obrębie rozdrobionych i rozproszonych w terenie działek leśnych.

Wnioski: korzystaj z pomocy sąsiedzkiej, co poprawi bezpieczeństwo pracy oraz umożliwi uniknięcie konfliktu związanego z brakiem wyznaczenia w terenie granic działek. Staraj się dostosować termin pozyskania drewna do przyjętej organizacji pracy służb nadzoru (uzgodnij termin), przygotuj drewno do pomiaru (drewno długie pozostaw przy pniu, drewno pocięte ułóż w stopy) i pomóż w jego przeprowadzeniu. Nie ma żadnych przeszkód, aby świadectwo legalności pozyskania drewna nie mogło być wydane bezpośrednio po o cechowaniu drewna.

Piotr Skolud

Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych
w Warszawie

Trafić do własnego lasu

Jednym z podstawowych problemów niewielkich działek leśnych są nieczytelne granice. Trudno jakkolwiek gospodarować, kiedy nie wiadomo, czy jest się na swoim.

O ile między sąsiadami w lesie nie zaistniał spór, nie ma potrzeby wdawać się w kosztowną i długotrwałą procedurę rozgraniczenia nieruchomości. **Rozgraniczenie** to czynność prawna mająca na celu ustalenie przebiegu granic nieruchomości, w przypadku gdy istnieje spór co do położenia punktów granicznych. Postanowienie o wszczęciu postępowania rozgraniczeniowego, upoważnienie dla geodety oraz decyzję w sprawie rozgraniczenia nieruchomości wydaje wójt. I to on, w razie nie rozstrzygnięcia sprawy przez geodetę w postępowaniu administracyjnym, musi skierować sprawę do sądu. Właściciel lasu może zlecić takie zadanie geodecie, który dokona wszelkich czynności formalno-prawnych, m.in. wezwie sąsiadów do stawienia się na gruncie w celu ustalenia granic, odszuka w terenie wszelkie znaki i ślady graniczne oraz sporządzi dokumentację z tych czynności (m.in. protokół graniczny, akt ugody, szkic graniczny). Koszt rozgraniczenia całej nieruchomości (działki składającej się z 4 linii granicznych) to nawet do 5000 zł, zależnie od tego, jak skomplikowana jest sprawa. Widać więc, że nierzadko przekracza

to wartość nie tylko drewna w lesie, ale nawet samego lasu.

Aby nie zostać zmuszonym do załatwiania sąsiedzkiego nieporozumienia w tak kosztowny sposób, lepiej zawnoczyć granice.

Wznowienie znaków granicznych wykonuje się wtedy, gdy granice nieruchomości zostały już wcześniej ustalone według stanu prawnego, ale punkty graniczne zostały przesunięte, uszkodzone lub zniszczone i istnieją dokumenty pozwalające na ustalenie ich pierwotnego położenia. Przeprowadzenie w takim przypadku całego toku postępowania rozgraniczeniowego jest bezcelowe – bo linia graniczna została już wcześniej ustalona i zaakceptowana przez zainteresowane strony, a brak jest jedynie punktów granicznych na gruncie.

Wznowienia dokonuje, na zlecenie zainteresowanych, geodeta uprawniony. O czynnościach wznowienia znaków granicznych zawiadamia właścicieli działek przyległych, a po okazaniu wznovionych znaków granicznych sporządza protokół. Jeżeli jednak wyniknie spór co do położenia znaków, strony mogą wystąpić do sądu o rozstrzygnięcie sprawy.

Koszt wznowienia to sprawa indywidualna, zależny m.in. od konfiguracji terenu, dostępności punktów osnowy geodezyjnej. Na Podlasiu należy się liczyć z wydatkiem ok. 250–300 zł za punkt, choć gdy zlecenie obejmuje większą

liczbę sąsiadujących działek, stawka może podlegać negocjacji.

Niestety – w lesie sama znajomość położenia znaków granicznych nie zawsze wystarczy. Wchodząc między drzewa, szybko gubimy linię prostą. W takim wypadku geodeci wyznaczają w terenie kierunek linii granicznej, a pilarze mogą przeciąć wizurę. To jednak dodatkowy koszt, zależny przede wszystkim od długości granicy. Dlatego właściciele lasów czasem decydują się na przecięcie tylko wzdłuż jednego z boków, uznając, że drugą granicę uda się im przeciąć samodzielnie. Tej czynności nie warto jednak przeprowadzać samodzielnie na własną rękę, choćby dlatego, że działka nie zawsze ma kształt prostokąta, a w lesie łatwo jest się pogubić.

Wydając niemałe pieniądze na usługę, warto utrwalić efekty pracy geodety: namalować opaski na drzewach rosnących wzdłuż wizury (zeskrobując nieco korę, a wówczas farba utrzyma się dłużej), poprosić geodetę o przetyczanie granicy działki i zamarkowanie jej np. drewnianymi palikami. W utrwalonych przez geodetę punktach można sporządzić tzw. kopce, które pozwolą na odnalezienie w przyszłości zastabilizowane punkty graniczne. ◆

Mariusz Wojtkowski

Biuro Urządzenia Lasu i Geodezji Leśnej
Oddział w Białymstoku

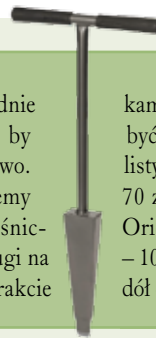
Kostur do sadzenia

Sadząc jednoletnie sosny z odkrytym systemem korzeniowym, posilkować możemy się narzędziem bardzo prostym, acz niezwykle pomocnym – kosturem. Przypomina z wyglądu klin z doprawionym uchwytem (i ew. stopką). Dzięki takiej budowie i solidnej wadze ułatwia przygotowanie jamki, w którą

wkładamy sadzonkę – wystarczy solidnie go wbić i ruszyć w przód i w tył, by przygotować miejsce na przyszłe drzewo. Gdy zalesiamy niewielki obszar, możemy spróbować kostur pożyczyć w nadleśnictwie czy u sąsiada prowadzącego usługi na rzecz nadleśnictwa (zul). Jednak w trakcie

kampanii zalesieniowej sprawa może nie być prosta. Wtedy pozostaje kupno w specjalistycznych sklepach (w jednej z firm od 70 zł) lub wykonanie go samemu.

Orientacyjne wymiary: długość całkowita – 100 cm; szerokość klina (szpicy): góra – 9 cm, dół – 7 cm; długość klina – 40 cm. ◆



Jak poscalano trzecizny

Sposobem na znaczne rozdrobienie działek, leśnych są scalenia gruntów. To, które miało miejsce kilkanaście lat temu w Mielniku, objęło największy jak dotychczas areal leśny w Polsce.

Kiedy mieszkańcy Mielnika otrzymali w XIX w. na własność ziemię, najdłuższe spośród leśnych włók ciągnęły się przez dwa kilometry. Lata mijały, za gospodarzenie brały się kolejne pokolenia, a włóki trzeba było dzielić. Gdy potomków było dwoje, najpierw powstał półwłózek, z niego czwarcizna, a z tej z kolei półczwarcizna. Gdy troje – włókę dzielono na trzecizny (trzcinniki), które z kolei można było dzielić na półtrzcizny (półtrzcinniki) i wreszcie na zagony.

– W Lisowych były jeszcze takie sobie, ale pod Oslowem to już całkiem wąsko. U nas półczwarcinek miał jakieś 3,80 m szerokości – rodzinną działkę wspomina Remigiusz Szulc.

Ja u ciebie, ty u mnie

Można sobie wyobrazić, że odnalezienie granic dwumetrowego zagonu gdzieś w połowie jego długości albo w miejscu, gdzie przecinał go grząski, leśny strumień to zadanie niemal niemożliwe. Tylko dzięki spolegliwości i dobrym relacjom sąsiedzkim nie dochodziło do waśni. – Wyciąłem na twoim? Jutro ty wytnij u mnie – tak sołtys Władysław Stankiewicz wspomina sposób na załatwianie sporów. Jako średni rolnik Stankiewicz miał ok. 10 ha lasu, na które składało się... 17 działek o odrębnej numeracji.

W latach 80. sytuacja istotnie się zmieniła. Gdy gospodarstwa, a wraz z nimi lasy, przekazywano na Skarb Państwa w zamian za renty, właścicielem 1/4 mielnickiego lasu, 465 ha w kompleksie liczącym 1773 ha, stało

się Nadleśnictwo Nurzec. Łatwo napisać 1/4, ale w rzeczywistości Nadleśnictwu przypadły 942 spośród 4,5 tys. działek!

Leśnicy postanowili co ok. 100 m przeciąć wizury na granicach swojej własności. – *Od tych linii udawało się już jakoś domierzyć do kolejnych działek, ale kiedy trzeba było to zrobić np. przez pagórek, okazywało się, że to wciąż nie takie łatwe* – opowiada nad mapą (na zdjęciu) leśniczy Józef Wysocki. Jednak wizury w Mielniku nie wszystkim się spodobały, bo nie zawsze pokrywały się z ustalonymi przez dziesięciolecia liniami podziału.

Mielnik miał już doświadczenia ze scaleniem. Kilka lat wcześniej z rolnych gruntów PFZ wydzielono teren pod PGR. – *I dlatego do scalenia lasu wcale nie trzeba było specjalnie namawiać* – opowiada sołtys, który został przewodniczącym rady scaleniowej. Pierwsze, informacyjne zebranie w tej sprawie odbyło się w kwietniu 1995 roku. „Za” opowiedziało się 94 osoby, przeciw było 14.

By rozpocząć postępowanie scaleniowe, potrzebna zgody właścicieli co najmniej połowy gruntów w obszarze scalenia. „Tak” Nadleśnictwa miało więc kluczowe znaczenie. Wraz z lasami pozostającymi w zarządzie Państwowego Funduszu Ziemi, które później przeszły w zarząd Lasów Państwowych, do Skarbu Państwa należało aż 37% terenu.

Scalenie ruszyło oficjalnie w czerwiec 1996 r., z udziałem prawie 300 uczestników! Do czasu zakończenia wstrzymano wyrąb, poza cięciami sanitarnymi. Oczywiście, gdy odczytywano postanowienie o rozpoczęciu scalenia, pojawiły się wątpliwości. – *Ja na swoim nie ciąłem, a teraz dostanę wycięte? Co jeśli granica mego lasu nie pokrywa się z wyciętą wizurą?* – można było usłyszeć.

Scalenie lasu nie polega jednak na prostej wymianie ar za ar w korzystniejszej konfi-

	przed	po
liczba działek	4894	931
w tym N. Nurzec	942	34
średnia dz. prywatna	0,30 ha	1,41 ha
punkty graniczne drogi	b.d.	1400
	31,22 ha	44,24 ha

guracji. Poprzedza je metodyczny szacunek, uwzględniający również wartość drzewostanu, a w szczególnych przypadkach nawet pojedynczych drzew. Na etapie zatwierdzenia tej wyceny głos każdego z właścicieli liczył się jednakowo, niezależnie od tego, czy dysponował kilkunasastoarowym zagonem, czy kilkunastoma, a nawet przeszło 20 ha.

Za scalenie – honorowe obywatelstwo

Kiedy geodeci z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku zaczęli prace, od jednego z nich Stankiewicz usłyszał: – *Ja ci mówię, że po scaleniu już cię na sołtysa nie wybiorą*. Liczni niezadowoleni sąsiedzi mieli w ten sposób podsumować zaangażowanie sołtysa.

Było inaczej. Mielniczanie postanowili wręcz do scalenia dołączyć nowe obszary, a konkretnie kompleks łąk na lewym brzegu Bugu. Rozszerzając obszar do 1950 ha, liczyli na to, że w efekcie wymiany nie będą musieli pływać łodzią na sianokosy i zwozić siana promem.

Ze względu na skomplikowany i rozległy obszar prace trwały dwa lata. Wielokilometrowe leśne pasy podzielono dwiema poprzecznymi drogami. Najdłuższe działki skróciły się do 800 m. Nie było wątpliwości, gdzie nadzielić las Nadleśnictwu. Lasy Państwowe otrzymały go w czterech głównych kompleksach. Pojawiło się kilkanaście odwołań, co jak na tak dużą liczbę uczestników i tak oznacza sukces.

– *Kto miał wątpliwości, po scaleniu zaczął je tracić*. Ludzie zobaczyli, że z ich kilkumetrowych półczwarcinków powstały solidne, szerokie na kilkanaście metrów, działki – wspomina sołtys. W jego przypadku wspomniane 17 numerów zredukowano do trzech. Najszersza działka ma dziś 30 m. W rodzinie Remigiusza Szulca z sześciu działek powstały trzy: – *Warto było*.

Efekty scalenia docenili nie tylko właściciele lasów znad Bugu. Wykonawcy scalenia zostali laureatami XXV Ogólnopolskiego Konkursu Jakości Prac Scaleniowych. Mikołaj Pańkowski, geodeta, który kierował całością prac, otrzymał nawet honorowe obywatelstwo Mielnika. ◆

Rafał Zubkowicz



Lasy w okolicach Mielnika przed scaleniem